



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 28 lutego 2001 r.

35025

RPO/332488/2000/VII/9

Pan
prof. dr hab. Lech KACZYŃSKI
Minister Sprawiedliwości
- Prokurator Generalny
WARSZAWA

Szanowny Panie Ministrze,

Treść niektórych odpowiedzi, jakie w ostatnim czasie otrzymałem z Ministerstwa Sprawiedliwości na wystąpienia w sprawach dotyczących warunków wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania oraz pracy kuratorów sądowych, jest w mojej ocenie głęboko niesatysfakcjonującą. W odniesieniu do poszczególnych zagadnień, które były przedmiotem wystąpień, można postawić udzielonym odpowiedziom zarzuty: pomijania istotnych problemów poddanych uwadze resortu sprawiedliwości, nieuzasadnionego kwestionowania poczynionych przez pracowników Biura Rzecznika ustaleń dotyczących sytuacji, jaka występuje w praktyce, jak też nierzetelnego formułowania wniosków i ocen, które mają służyć odpięaniu argumentów zawartych w wystąpieniach. Należy również zadać pytanie, dlaczego w sprawach, w których resort sprawiedliwości popiera istotne wnioski Rzecznika, w odpowiedziach udzielonych na wystąpienia nie określa się sposobu ich realizacji, a w praktyce nie podejmuje się konkretnych działań.

Mając na uwadze tak sformułowane zastrzeżenia natury ogólnej, zwracam się do Pana Ministra o osobiste zainteresowanie się przedstawionymi poniżej sprawami.

1. W wystąpieniu z dnia 23 października 2000 r. (1.dz. RPO/332488/2000/VII/9) przedstawiłem Panu Ministrowi trudności, jakie w praktyce napotyka realizacja rozwiązań zawartych w art. 164-165 Kkw. Wnioski w tym przedmiocie oparto o wyniki badań sondażowych przeprowadzonych przez pracowników Biura Rzecznika w 40 zakładach karnych, dokonaną przez nich analizę 151 indywidualnych przypadków zastosowania przepisów art. 164-165 Kkw w celu zintensyfikowanego przygotowania skazanych do życia po zwolnieniu oraz o uwagi wniesione przez 26 dyrektorów zakładów karnych, które

objęto badaniem. Podjęte w tym trybie ustalenia zostały szeroko odzwierciedlone w zbiorze opracowań „Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa” część IV (Biuletyn RPO - Materiały Nr 42, Warszawa 2000) i przesłane do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz wszystkich jednostek penitencjarnych w kraju.

W swoim wystąpieniu wskazałem na najistotniejsze problemy związane z udziałem kuratorów sądowych w konstruowaniu i realizacji programów niezbędnej pomocy skazanym opuszczającym zakłady karne. Liczyłem przy tym na merytoryczną ocenę ze strony resortu sprawiedliwości faktycznych możliwości pełniejszego wprowadzenia w życie nowej instytucji kodeksowej z art. 164-165 Kkw. Tym bardziej, że jak zapewniał Rzecznika poprzedni Minister Sprawiedliwości (pismo z dnia 23 marca 2000 r.), nie eksperyment związany z funkcjonowaniem kuratora penitencjarnego a właśnie ta regulacja ustawowa pozwala na podjęcie przez kuratora sądowego pracy readaptacyjnej ze skazanym jeszcze na etapie wykonywania kary oraz na jej kontynuowanie już po opuszczeniu przez skazanego zakładu karnego.

Tymczasem w udzielonej mi odpowiedzi z dnia 8 lutego 2001 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości poddał w wątpliwość ustalenia poczynione przez pracowników Biura Rzecznika stwierdzając, że „zarzut braku wsparcia skazanych przez kuratorów, który uniemożliwia realizację zadań wynikających z programu zwolnieniowego, nie znajduje odbicia w danych zebranych przez Ministerstwo Sprawiedliwości”. Na poparcie tej tezy przytoczono dane statystyczne wskazujące na wzrost liczby skazanych przygotowanych w latach 1999-2000 do zwolnienia z zakładu karnego, w porównaniu do czterech miesięcy 1998 r., a także wskazano na brak odnotowanych przez resort sprawiedliwości skarg na zaniechanie działań przez kuratorów.

Skądinąd jednak wiadomo, że skargi takie były rozpatrywane w poszczególnych sądach okręgowych, w tym na wniosek pracowników Biura Rzecznika. Ponadto warte uwzględnienia są oceny wyrażone przez okręgowych kuratorów dla dorosłych, w których przedstawia się trudności związane z pełną realizacją przez kuratora zadań wynikających z przepisów art. 164-165 Kkw.

W odpowiedzi udzielonej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości marginalizuje się zadania kuratora sądowego określone w art. 164-165, Kkw. Twierdzi się bowiem, iż są to jedno z licznych jego zadań, które polegają na przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego i rozpoznaniu potrzeb skazanego.

Kurator zaś nie może przy tym działać z urzędu, lecz tylko na wniosek komisji penitencjarnej albo sądu penitencjarnego, a jego miejscem pracy jest przede wszystkim sąd.

Stojąc na gruncie prawa karnego wykonawczego, a zwłaszcza uwzględniając cel wykonania kar, uważam jednak, że do zadań kuratora, które powinny być wypełniane nie w budynku sądu a głównie wśród osób skazanych i ich rodzin oraz instytucji pomocowych, należy również ustalanie sposobów udzielania pomocy w społecznej readaptacji i

czuwanie nad wykonaniem działań pomocowych. Po rozpoczęciu przez komisję penitencjarną albo sąd procedury przewidzianej w art. 164 Kkw, kurator w swojej pracy powinien wykazać się niezbędną inicjatywą.

Zdaniem sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, liczba zawodowych kuratorów sądowych dla dorosłych jest niewystarczająca do prowadzenia właściwej pracy merytorycznej z podopiecznymi; co - jak rozumiem - odnosi się także do zadań podejmowanych w trybie art. 164-165 Kkw. Jednakże wraz z coraz bardziej odczuwaną potrzebą zwiększenia liczby etatów kuratorskich, nie prowadzi się w resorcie sprawiedliwości konsekwentnych działań zmierzających do poprawy sytuacji. Świadczy o tym chociażby fakt, że w opracowanym przez resort planie finansowym na 2001 rok nie przewidziano utworzenia nowych etatów kuratorskich.

Mając na uwadze potrzeby związane z rozwojem kurateli sądowej, w pismach z dnia 25 stycznia 2001 r. zwróciłem się do ministrów obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych i administracji z sugestią przekwalifikowania na kuratorów sądowych żołnierzy zwalnianych z zawodowej służby wojskowej w wyniku likwidacji jednostek. Jestem bowiem przekonany, że wśród zwalnianych żołnierzy są tacy, którzy z powodzeniem mogliby wypełniać zadania kuratorskie. Znaczna część odchodzącej z wojska kadry legitymuje się zarówno doświadczeniem wychowawczym, jak i posiada wyższe wykształcenie o kierunku humanistycznym.

2. W wystąpieniu z dnia 10 października 2001 r. (1.dz. RPO/320754/99/VII/13) zwróciłem się do Pana Ministra z wnioskiem o spowodowanie zwiększenia obsady etatowej w Służbie Więziennej na stanowiskach psychologów, psychiatrów i wychowawców oraz ich właściwego szkolenia zawodowego, co pozwoli na pełniejszą realizację celów związanych z kształtowaniem społecznie pożądanых postaw skazanych. Dla zobrazowania potrzeb w tym zakresie przedstawiłem ustalenia, jakie podjęli pracownicy Biura Rzecznika w wyniku przeprowadzonych badań sondażowych oraz wizytacji, jednostek penitencjarnych.

W udzielonej na wystąpienie odpowiedzi z dnia 14 listopada 2000 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w ogóle nie odniósł się do przedstawionej przeze mnie sytuacji w zakresie opieki psychiatrycznej nad więźniami.

Problemy opieki psychiatrycznej, jakie podjąłem, zasługują jednak na przeanalizowanie. Aż w 67 aresztach śledczych i zakładach karnych, w których przebywa ok. 30% wszystkich osadzonych, nie zatrudnia się psychiatrów. Ich opieka nad więźniami, na co wskazują wyniki badań, w tym wypowiedzi samych psychiatrów, sprowadza się praktycznie do farmakoterapii. Rzadko są przeprowadzane rozmowy psychoterapeutyczne, nie mówiąc już o psychoterapii. Lekarze psychiatrzy prawie zupełnie nie zajmują się ani diagnozowaniem, ani leczeniem uzależnienia alkoholowego skazanych. Z rozmów przeprowadzonych w trakcie badań z wychowawcami wynika, że w zasadzie nie mają oni kontaktu z psychiatrami i nie otrzymują od nich zaleceń co do

postępowania ze skazanymi wymagającymi specjalnego podejścia resocjalizacyjnego. Obecnie kadra psychiatrów więziennych jest tak nieliczna, że nawet w części nie może sprostać wymienionym powyżej zadaniom.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości zgodził się z moją argumentacją, która przemawia za zwiększeniem - w rozmiarach określonych w wystąpieniu - liczby psychologów i wychowawców pracujących na rzecz resocjalizacji skazanych. Dlatego dziwić musi, iż wyliczone w odpowiedzi potrzeby zwiększenia stanu tej kadry ustala się na poziomie zaledwie 310 etatów, gdy akceptowane szacunki docelowego wzrostu wskazują na potrzebę zatrudniania jednego psychologa ogólnie penitencjarnego dla grupy ok. 100 osadzonych oraz jednego wychowawcy dla grupy liczącej przeciętnie 25 skazanych.

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz.U. z 1991 r. Nr 109, poz. 471 z późn. zmianami) zwracam się do Pana Ministra o osobiste odniesienie się do sformułowanych w niniejszym piśmie wniosków w sprawach udziału kuratora sądowego w przygotowaniu skazanych do życia na wolności w trybie art. 164-165 Kkw oraz możliwości zwiększenia obsady etatowej w Służbie Więziennej na stanowiskach psychologów, psychiatrów i wychowawców.

Z wyrazami szacunku

/-/ Prof. dr Andrzej Zoll